

Sygn. akt: I C 262/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 21 grudnia 2018r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 grudnia 2018r

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko (...) **S.A. V. (...)** z siedzibą w **W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 900 zł. (siedem tysięcy dziewięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2016r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 234 zł. (trzy tysiące dwieście trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 262/17

UZASADNIENIE

Powód P. W. wniósł pozew przeciwko (...) SA V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 6.930,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dnia 03 czerwca 2016 roku w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ należący do niego pojazd marki V. nr rej. (...). Sprawca szkody – T. F., ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, uznał swoją winę w pisemnym oświadczeniu.

Pozwany odmówił uznania swojej odpowiedzialności za powstałą szkodę z uwagi na brak korelacji uszkodzeń w pojazdach biorących udział w zdarzeniu.

Wbrew stanowisku pozwanego, którego zdaniem doszło do szkody częściowej, powód wskazywał, że doszło do szkody całkowitej w wysokości 6.500 zł. Poza powyższą kwotę powód dochodził również zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy w wysokości 430,50 zł.

Powód podniósł również, że pozwany nie zareagował na pismo o udostępnienie akt postępowania likwidacyjnego.

(pozew – k. 2-4)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność za powyższą szkodę, podnosząc, że nie mogło do niej dojść w deklarowanych przez uczestników zdarzenia okolicznościach.

Pozwany z ostrożności procesowej zakwestionował również wysokość szkody jako zawyżoną, przyznając jednak, że powinna zostać ona rozliczona jako szkoda całkowita.

(odpowiedź na pozew – k. 35-37)

Pismem z dnia 18 września 2018 roku powód rozszerzył powództwo o kwotę 1.400 zł tytułem powstałej szkody.

(pismo z dnia 18.09.2018r. – k. 126)

Pozwany w odpowiedzi na pismo rozszerzające powództwo wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że rozszerzenie powództwa ma wyłącznie na celu uzyskanie jak najwyższego odszkodowania w oderwaniu od faktycznie poniesionych przez poszkodowanego kosztów naprawy pojazdu.

(pismo z dnia 10.10.2018r. – k. 149-149v.)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 03 czerwca 2016 roku na drodze ekspresowej (...) doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda. Do kolizji doszło na skutek nieprawidłowej techniki i taktyki jazdy przez kierowcę pojazdu marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) – T. F., który jadąc prawym pasem jezdni, z prędkością około 90 km/h, podjął manewr zmiany pasa jezdni na lewy, nie upewniając się, że może bezpiecznie wykonać ten manewr, czym wymusił pierwszeństwo przejazdu przed pojazdem powoda i uderzył lewym bokiem swojego pojazdu w prawy bok pojazdu kierowanego przez powoda, poruszającego się z dopuszczalną w tym miejscu prędkością około 120 km/h i nie mającego możliwości uniknięcia zderzenia z uwagi na zamontowane w pasie rozdziału podwójne ochronne bariery stalowe.

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 8, oświadczenie – k. 9, akta szkody na płycie CD –k. 65, zeznania świadka T. F. – k. 75-75v., płyta CD – k. 77, przesłuchanie powoda P. W. – k. 76, płyta CD – k. 77, pisemna opinia biegłego sądowego P. S. – k. 89-119)

Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: akta szkody na płycie CD –k. 65)

Dnia 12 czerwca 2016 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności i odmówił wypłaty odszkodowania.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: zgłoszenie szkody – k. 8, korespondencja stron – k. 21-27, akta szkody na płycie CD –k. 65)

Niezbędny i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych w wyniku kolizji drogowej z dnia 03 czerwca 2016 roku przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 123,12 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 138,49 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych typu O wyniósł 16.406,26 zł brutto. Wartość powyższego pojazdu w dniu zdarzenia w stanie nieuszkodzonym wynosiła 12.800 zł brutto, natomiast w stanie uszkodzonym wynosiła 4.900 zł brutto. (dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. S. – k. 89-119)

Powstała szkoda miała charakter szkody całkowitej o wartości 7 900 zł.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o: pisemna opinia biegłego sądowego P. S. – k. 89-119)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny pojazdów samochodowych P. S., zeznań świadka T. F. oraz przesłuchania powoda P. W..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody, w tym decyzji wydanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast Sąd uznał wyceny szkody oraz wartości pojazdu w stanie przed i po powstaniu szkody sporządzone przez zewnętrzne podmioty, przedstawione przez strony, za pozbawione znaczenia dowodowego, z uwagi na istniejący między stronami spór zarówno co do zasady, jak i wysokości szkody oraz złożone wnioski o dowód z opinii biegłego ds. rekonstrukcji i wyceny pojazdów samochodowych.

W zakresie wysokości i charakteru szkody, jak również na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu zdarzenia Sąd, mając na względzie wnioski stron, dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych i wyceny pojazdów samochodowych. Sporządzoną przez biegłego opinię uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Przedstawiona przez biegłego opinia jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i zostały dobrze uzasadnione. W tym stanie rzeczy, Sąd uznał opinię biegłego P. S. za w pełni wiarygodny i przydatny dowód do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, mając również na uwadze to, że strony jej nie kwestionowały.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadka T. F. oraz powoda P. W., które były spójne, logiczne i wewnętrznie niesprzeczne. Pozwany nie przedstawił dowodów pozwalających na zakwestionowanie ich zeznań, co do okoliczności zdarzenia drogowego z dnia 03 czerwca 2016 roku. Nadto treść złożonych przez wyżej wymienionych zeznań koreluje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza dokumentacją fotograficzną.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, że w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względnie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Podkreślić należy, że roszczenie o zapłatę przysługujące w stosunku do ubezpieczyciela uzależnione jest od wykazania przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonego z tytułu czynu niedozwolonego, odpowiedzialność sprawcy zaś zgodnie z treścią art. 415 k.c.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, że pomiędzy stronami istniał spór co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 03 czerwca 2016 roku i winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń oraz tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany bowiem odmówił przyjęcia odpowiedzialności z uwagi na odmienną ocenę przebiegu zdarzenia, nie dając wiary okolicznościom zgłoszonym przez uczestniczących w zdarzeniu. Powyższe skutkowało zasięgnięciem wiadomości specjalnych w tym zakresie. Z wydanej przez biegłego P. S. opinii, której ustalenia, co do przebiegu zdarzenia Sąd uznał za w pełni wiarygodne, wynika, że uszkodzenia pojazdu zgłoszone do likwidacji u pozwanego, mogły powstać na skutek zajechania powodowi pasa ruchu przez sprawcę szkody – T. F.. Wnioski wynikające z opinii biegłego korelują z zeznaniami uczestniczących w zdarzeniu świadka T. F. oraz powoda P. W.. Zdaniem Sądu brak jest podstaw, aby stwierdzić, że do uszkodzeń pojazdu powoda doszło w innych okolicznościach niż te, które wskazane zostały przez osoby uczestniczące w spornym zdarzeniu drogowym.

Oceniając prawidłowość zachowania T. F., Sąd uznał, że bez wątplenia jego zachowanie drogowe, na gruncie art. 3 ust. 1 oraz 22 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. Nr 98, poz. 602 ze zm.), było nieprawidłowe. Zważyć należy, że warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajechania drogi pojazdowi jadącemu z tyłu. Zaniechanie takiego upewnienia się o braku zagrożenia, przy wykonywaniu skrętu w lewo, oznacza nie zachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, określonego w art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym, a tym samym naruszenie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.09.2009 r., sygn. akt V KK 34/09, OSNKW 2009/9/81). Na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży bowiem nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajechania drogi innemu pojazdowi, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności, obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.03.2006r., sygn. akt IV KK 416/05, LEX nr 189598).

Stosując powyższe kryteria, Sąd doszedł do przekonania, że sprawca szkody T. F. nie wykazał się wymaganą od niego szczególną ostrożnością, albowiem niewystarczająco obserwował otoczenie przed i za pojazdem, jak też nie spojrzął w lusterko wsteczne i boczne, w efekcie czego nie zauważył, że jadący za nim pojazd powoda był w trakcie wykonywania manewru wyprzedzenia go lewym pasem jezdni. Sprawca szkody winien zdawać sobie sprawę z istnienia tzw. „martwego pola” w lusterkach bocznych, co wymusza nie tylko odpowiednie ich ustawienie przed włączeniem się do ruchu drogowego, celem zminimalizowania tego zjawiska, ale również odpowiedni czas obserwacji otoczenia przez lusterko boczne.

Przesądżając tym samym kwestię odpowiedzialności sprawcy szkody, należało uznać, że odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi pozwany, u którego pojazd kierowany przez sprawcę posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W dalszej części spór koncentrował się na wysokości szkody. Pozwany kwestionował prywatną opinię sporządzoną przez powoda, podnosząc, że została sporządzona w sposób nieprawidłowy, jednak pozwany nie sprecyzował w czym upatruje wadliwość tej opinii. Pomiędzy stronami ostatecznie bezspornym było, że szkoda powinna zostać rozliczona jako szkoda całkowita.

Na podstawie opinii wydanej przez biegłego sądowego P. S. należało stwierdzić, że koszty naprawy samochodu powoda (16 406,26 zł.) przewyższały wartość rynkową pojazdu powoda w stanie nieuszkodzonym (12 800 zł.). Ponieważ koszt naprawy pojazdu przekraczał jego wartość w stanie nieuszkodzonym to wystąpiła szkoda całkowita.

W ocenie Sądu, w toku niniejszego postępowania powód zdołał wykazać dowodem z opinii biegłego sądowego wysokość powstałej szkody. Jak wynika z treści opinii biegłego, wartość pojazdu powoda marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym w dniu powstania szkody, tj. w dniu 03 czerwca 2016 roku wynosiła 12.800 zł brutto, natomiast w stanie uszkodzonym wynosiła 4.900 zł brutto.

Mając na uwadze, że sposób i prawidłowość wyceny pojazdu w stanie uszkodzonym i nieuszkodzonym w dniu zdarzenia, jak również tego, że opinia w tym zakresie nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu, ustalono, że należne powodowi odszkodowanie w związku z powstałą szkodą winno stanowić różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym w dniu powstania szkody (12.800 zł) a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym w dniu szkody (4.900 zł), co daje kwotę 7.900 zł.

Zważywszy zatem, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany nie wypłacił poszkodowanemu należnego mu odszkodowania, zasądzić należało powyższą kwotę, co Sąd uczynił w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 26 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powoda. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 12 czerwca 2016 roku i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30-dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Sąd nie uwzględnił żądania zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii w kwocie 430,50 zł. W wyroku z dnia 30 lutego 2002 roku, V CKN 908/00 (LEX nr 54365) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że ocena, czy koszty ekspertyzy powypadkowej poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym mieszczą się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego winna być dokonywana na podstawie konkretnych okoliczności sprawy, a w szczególności po dokonaniu oceny, czy poniesienie tego wydatku było obiektywnie uzasadnione i konieczne. W świetle przedstawionego stanowiska judykatury ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona jest od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a kolizją drogową, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia prawidłowego określenia rozmiarów szkody przez zakład ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była zbędna, albowiem pozwany od początku kwestionował powództwo tak co do zasady jak i wysokości szkody, stąd jedynym sposobem rozstrzygnięcia sporu było wytoczenie powództwa i złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, co też powód uczynił w pozwie. Tak więc prywatna opinia przedłożona przez powoda były zbędna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dlatego w pozostałym zakresie na podstawie a contrario ww. przepisów w punkcie 2. oddalono powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 ze zm.), uznając, że powód uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania i zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość poniesionych przez niego kosztów procesu w wysokości 3.234 zł, na co składały się: opłata sądowa od

pozwu wraz z opłatą od rozszerzonej części powództwa (444 zł), opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej 1.800 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł oraz zaliczka na poczet opinii biegłego 1.000 zł.